

Do kupienia na: <https://resortowe-dzieci.pl/>

Fragment książki „Resortowe dzieci. Biznes”:

Rozdział 2:

FOZZ - „Matka wszystkich afer”.

W aferze FOZZ nic nie było przypadkowe: na czele Funduszu stanął człowiek komunistycznego wywiadu wojskowego, a w jego władzach byli politycy, którzy przez całe lata odgrywali istotną rolę w życiu publicznym. Śledztwo powierzono zaufanemu prokuratorowi i przez lata robiono wszystko, aby winni gigantycznej defraudacji nigdy nie ponieśli zasłużonej kary.

Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego nazywany jest potocznie „matką wszystkich afer”.

Przed wszystkim dlatego, że był pierwszą aferą o tak wielkiej skali finansowej. Choć nikt do dzisiaj nie obliczył całości strat skarbu państwa, to wiadomo, że chodzi o miliardy złotych a wielu wielkich operujących w Polsce oligarchów właśnie dzięki FOZZ zrobiło majątki. Problem jest jednak głębszy. FOZZ jest aferą sowiecką, zaplanowaną, zrealizowaną i ukrywaną najpierw przez PRL, a później przez ludzi, którzy dzięki powiązaniom sowieckim utrzymywali się przy władzy, bez względu na to czy chodzi o byłych prezydentów, polityków, funkcjonariuszy sowieckiego wywiadu wojskowego i cywilnego, czy też o ludzi tzw. wymiaru sprawiedliwości. FOZZ nie był i nie jest przestępstwem złodziei czy bandytów, lecz wynikiem antypolskiego działania sowieckiego aparatu okupującego Polskę. Ma więc cechy zdrady stanu nawet jeśli będzie to trudno udowodnić. Choć przecież żyją jeszcze urzędnicy PRL i «postowie» PRL, którzy głosowali wiosną 1989 roku za powołaniem FOZZ i żyje wicepremier, który był za jego funkcjonowanie odpowiedzialny. Na szczeblu organizacyjno-wykonawczym FOZZ był wynikiem działania zorganizowanej zbrojnej grupy przestępczej i tak powinien być sądzony. Mówię o zbrojnej grupie przestępczej, gdyż główną rolę w realizacji zadań FOZZ pełnił sowiecki wywiad wojskowy działający w Polsce, czyli Zarząd II Sztabu Generalnego LWP, a zwłaszcza jego Oddział Y, czyli oddział wywiadu agenturalnego. Nie chciałbym wykluczyć z tej przestępczej działalności sowieckiego wywiadu cywilnego, czyli Departamentu I MSW. Ludzie tej formacji objęli stanowiska w Radzie Nadzorczej FOZZ, do dzisiaj mają się świetnie i udają, że nic nie wiedzieli i za nic nie odpowiadają. Po roku 1991 działania FOZZ były ukrywane przede wszystkim dzięki wpływom i sile działania WSI i jego kolejnych szefów. Jest więc FOZZ matką afer formacji powstałej pod okrągłym stołem, gdyż zrealizował ją aparat parapaństwowy i on ją po dziś dzień chroni – mówił w wywiadzie dla „Nowego Państwa” Antoni Macierewicz, który badał wątki FOZZ w związku z pracami komisji weryfikacyjnej WSI, której prace zaowocowały raportem z weryfikacji WSI.

Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego został powołany jako państwowy fundusz celowy przez Sejm PRL IX kadencji na mocy ustawy z 15 lutego 1989 r., a więc 9 dni po otwarciu obrad okrągłego stołu. Środki nowego FOZZ-u pochodziły z dotacji budżetu centralnego, dochodów z zagranicznych pożyczek państwowych, lokat Banku Handlowego, wpływów z tytułu udziału FOZZ-u w polskich i zagranicznych spółkach i przedsiębiorstwach, a także z emisji obligacji i działalności kredytowej³. Oznaczało to, że Fundusz będzie udzielał kredytów i miał spółki krajowe i zagraniczne. FOZZ miał „gromadzić środki finansowe”, gospodarować nimi i poprzez podstawione podmioty skupować na wolnym rynku długi zagraniczne PRL, notowane na poziomie 20–30 centów za dolara. W istocie chodziło jednak o nielegalne, ale skuteczne i bezkarne „wyprowadzenie spod kontroli państwa sporej części majątku publicznego”⁴. Dyrektor generalny FOZZ Grzegorz Żemek zeznał: „FOZZ powstał między innymi po to, abym mógł kontynuować zadania zlecone mi przez wojskowe służby specjalne”. W raporcie przygotowanym przez Wydział Studiów MSW w maju 1992 r. dla premiera Olszewskiego czytamy: „Wielkie afery finansowe, jak Art-B i FOZZ, były dokonywane pod

osłoną i z udziałem oficerów i agentury byłego Zarządu II Sztabu Generalnego WP i Departamentu I MSW". O ścisłej współpracy z Zarządem II świadczy umowa z września 1989 r., która za lokatę 250 tys. dolarów na pół roku przyniosła Oddziałowi „Y” 40 tys. dolarów odsetek. Dominowali jednak ludzie z Departamentu I, ponieważ to wywiad cywilny zajmował się „ochroną operacyjną” procesu oddłużeniowego.

W rzeczywistości prace nad powołaniem nowego FOZZ trwały jednocześnie z przygotowaniem do obrad okrągłego stołu. „Według Żemka projekt ustawy o FOZZ [...] przygotowywano m.in. podczas dyskrecjonalnych narad w zakonspirowanych lokalach. Uczestniczyli w nich oficerowie i współpracownicy służb, wysocy urzędnicy Ministerstwa Finansów oraz KC PZPR”. 1 lutego 1989 r. Żemek przedstawił swoje propozycje ministrowi finansów w rządzie Rakowskiego Andrzejowi Wróblewskiemu i wiceministrowi Januszowi Sawickiemu, który to zaproponował mu objęcie kierownictwa FOZZ. Propozycje musiały być konsekwencją zgody na podjęcie się tego zadania, a więc spotkania przygotowawcze miały miejsce przed otwarciem obrad okrągłego stołu, prawdopodobnie jednocześnie z negocjacjami w Magdalence.

W skład rady nadzorczej FOZZ, powołanej w marcu przez ministra Wróblewskiego, weszli:

- Janusz Sawicki (KO „Jasa”, „Kmityn”, Dep. I11), przewodniczący rady nadzorczej (od 14.03.1989 do 31.12.1990), wiceminister finansów nadzorujący działalność FOZZ (1989–1991), prezes rady nadzorczej Banku Handlowego (1989–1990), poprzednio odpowiedzialny w Ministerstwie Finansów za obsługę polskiego zadłużenia zagranicznego;
- Grzegorz Wójtowicz (KO „Camelo” i „Camel”12), dyrektor Departamentu Zagranicznego Narodowego Banku Polskiego, członek zarządu (1984–1989), wiceprezes (1989–1990), prezes NBP (1991) i członek Rady Polityki Pieniężnej (1998–2004);
- Jan Boniuk (kontakt służbowy Departamentu V [wywiad gospodarczy] o ps. „Bon” oraz jako KO Departamentu Ips. „Donek”), dyrektor Departamentu Zagranicznego Ministerstwa Finansów i sekretarz Rady Nadzorczej FOZZ, były I sekretarz egzekutywy PZPR w resorcie (1981–1983), sekretarz FOZZ, od 1983 do 1988 r. radca finansowy w Ambasadzie PRL w Waszyngtonie;
- Dariusz Rosati (KO „Buyer”), dyrektor Instytutu Koniunktur i Cen, członek zespołu doradców ekonomicznych premiera Rakowskiego, pracownik Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w Genewie (1991–1995), minister spraw zagranicznych (1995–1997), członek Rady Polityki Pieniężnej (1998–2004);
- Zdzisław Sadowski (zar. jako TW „Robert”15), wicepremier w rządzie Messnera;
- Jan Wołoszyn (KO Dep. I ps. „Okal”), były prezes NBP, wówczas doradca prezesa NBP i wiceprezes Banku Handlowego;
- Sławomir Marczuk, w latach 1986–1989 członek zarządu BIG S.A., od maja 1989 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Według prokuratury państwo w wyniku działania FOZZ straciło 354 mln zł. Poza działalnością statutową Fundusz angażował się w przekazywanie środków licznym podmiotom prywatnym w kraju i za granicą. W lutym 1990 r. Fundusz powierzył 60 miliardów starych złotych Bankowi Inicjatyw Gospodarczych. 21 grudnia 1990 r., z polecenia Janusza Sawickiego, FOZZ wystawił na rzecz Banku Handlowego weksle na kwotę 3,5 biliona starych złotych. Dyrektorem Generalnym Funduszu został Grzegorz Żemek, który oprócz oficjalnej funkcji handlowca miał także tę drugą: był agentem Zarządu II Sztabu Generalnego o pseudonimie „Dik”. [...]

Do kupienia na: <https://resortowe-dzieci.pl/>